

woyskiem, ciągnącém z Oporto, w tymrazie woysko Don Miguela byłoby zupełnie zamknięte. Zaspokajając autora artykułu w rzeczoney gazecie, zapewniamy go, iż w terażniejszey porze roku niepotrzebuje się obawiać burzy przy brzegach portugalskich; wiemy oraz, iż według zdania naybiegleyszych woyskowych, plan Don Pedra wylądowania przy Oporto był bardzo mądry. Mógłby wprowadzić bez trudności wylądować przy Peniche, lecz okolice tej warowni nie wystawiają żadnych środków pomocniczych dla woyskazaczejnie działającego.

Wczoraj wieczór okręt parowy *Brokband* miał odpłynąć do Oporto z 3000 karabinów, 5000 par trzewików i 30,000 fun. szter. w wexlu na rachunek Don Pedra; w przyszłym tygodniu ztąd i z Bordeaux więcej jeszcze uskuteczni się podobnych przesylek. W przeszłym tygodniu rząd wydał naglący rozkaz, aby z Wedon do Londynu jak nayspieszniej 100,000 karabinów dostarczono.

Według prywatnych doniesień z Konstantynopola z d. 25 czerwca, miał Sultan wysłać do Alexandryi posła w celu układania się. — Lecz inne wiadomości zaprzeczają temu zupełnie. — To tylko jest pewno, że Sultan mocno jest pogniewany na ministra, któremu czynią wyrzuty w uzbrojeniu, zaopatrzeniu armii i flotty, przez co istotnie wielkie nastąpiły straty.

BELGIA

BRUXELLA 23 Lipca

Dzienniki tutejsze czynią uwagi nad 67 protokółem. *Journal d'Anvers* pisze w tej mierze: — „Smutne okoliczności nasze otrzymały przez 67 protokół wsteczne rozwinięcie. Dziś jest niewątpliwem (pisze to dziennik *Memorial*), iż pełnomocnik belgijski kilkakrotnie domagał się uskutecznienia traktatu, i żądał wyznaczenia bardzo krótkiego terminu do wzajemnego ustąpienia z terytorium, a noty te zostały bez skutku. Uwagi Dziennika *Memorial* przysposobiły nas do 67 protokołu, według którego ustąpienie z terytorium postanowiono w 14 dni po ratyfikacyi traktatu, którego Belgia nie może ratyfikować, bez uczynienia ofiary ze źródła swej pomyślności i żeglugi. Tym sposobem wszystko znowu jest w kwestyi, i nieodwołalne postanowienia zostały odwołane. Artykuł 9, do którego możemy tylko proponować mody-

fikacye, podlega taryffie moguncckiej. Żegluga na wodach w obrębie Hollandyi będącym aż do Renu, zdaje się być zupełnie zakazana. Rząd belgijski nie może przystać na te warunki, bez nadwężenia danego przyrzeczenia; uroczyste bowiem oświadczył, iż nie zechce wdawać się w żadne układy, dopóki pierwey woysko hollenderskie nie ustąpi z kraju; nie może ich przyjąć bez przywiedzenia kraju do zguby. Ziszcza się więc obawa Pana Osy względem utrzymania 9go artykułu. Jest to w pewnym względzie spełnienie tego, co oddawna utrzymywaliśmy, iż pokóy wtenczas tylko byłby trwałym, gdyby się oba kraje względem kilku modyfikacyi porozumiały. Zdaje się, iż konferencya ukończyła teraz swoją sądowniczą czynność; nie mówi już o środkach zniewalających. Z drugiej strony, uległość rządu belgijskiego zdaje się ukrywać nadzieję, której nie pojmujemy. Tymczasem nadeszła chwila stanowczego wyrzeczenia. Cóż powie nasza opozycja ultrerewolucyjna która chciała 24 artykuły ogłosić za żadne i niebyłe, dług uchylić i zdobyć znowu lewy brzeg Skaldy.”

HOLLANDYA

HAGA 23 Lipca.

W nocy z d. 24 b. m. rząd tutejszy wysłał kuryerów do Londynu i innych stolic, z odpowiedzią swoją na odebrane ostatnie akta konferencyi londyńskiej.

Mówią z pewnością, że Król Jmć wkrótce zwiedzi w polu stojące wszystkie oddziały woyska.

Gazeta belgijska *Papillote* czyni uwagę, że Maastricht jest obleżony od Belgiyczków, a Belgia trzymana w obleżeniu od konferencyi.

UWIADOMIENIE

Ogłaszając prenumeratę na teoryczno-praktyczną Grammatykę Niemiecką, (która kosztuje złp. 5. i trwa do końca Października r. b., poczem gdy dzieło zapowiedziane wyjdzie z pod prasy, kosztować będzie złp. 8.) donoszę za razem życzącym sobie brać lekcyję języka niemieckiego, iż im usłużyć mogę, mając kilka godzin niezajętych. Mieszkam pod L. 195 przy małej Weśoiy.

Tessarczyk: